Rok XV Kraków, Sobota 7-go Maja 1910. **Nr. 19.**

Cena prenumeraty
z przesyłką:
w Austryi:
rocznie . . . kor. 4·—
półrocznie . . „ 2·—
kwartalnie . . „ 1·—
za granicą:
w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 6 koron, prenumeratę płaci się z góry.

Nieopieczętowane reklamacye w obrębie Austryackim wolne są od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę
oraz wszelkie korespondencye nadesłać należy pod adr.:
Redakcya „Prawdy“
Kraków, ulica Stolarska l. 6.

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia
za 1 wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz 50 hal. Przy kilkorazowem ogłaszaniu odpowiedni rabat.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Koncesye szynkarskie.

(Dokończenie.)

Kto otrzyma koncesye szynkarskie?

Niestety wiadomości, jakie do nas z różnych stron kraju dochodzą, są tego rodzaju, iż mogą znacznie osłabić różowe nadzieje przywiązywane do zniesienia propinacyi.

Sprawa nadawania koncesyi szynkarskich ma się podobno przedstawiać niepomyślnie. Rozchodzą się już po kraju wieści, że władze powiatowe i starostwa nie okazują w tej sprawie należytego poczucia obywatelskiego i że powodują się zbyt wyraźnie względami natury politycznej, albo nawet osobistej. Chłopi się bronią, tu i owdzie występują energicznie. Dowodem na to najlepszym są listy w „Prawdzie“ zamieszczane. Właśnie w ostatnim numerze „Prawdy“ ogłosiliśmy list ze Ślemienia, w którym podano do powszechnej wiadomości, że 800 obywateli ze Ślemienia wniosło pismo do Starostwa w Żywcu z żądaniem, aby Starostwo uwzględniło przy udzielaniu koncesyi szynkarskiej tylko katolików, w razie zaś gdyby to okazało się niemożliwem, aby gmina Ślemień pozostała zupełnie wolną od szynku, żyda bowiem ta gmina u siebie za szynkarza bezwarunkowo mieć nie chce. „Lud nasz — piszą obywatele ze Ślemienia do Starostwa — pragnie wyrwać się ze sideł, w jakie się dostał przez wódkę szynkowaną w karczmach przez żydów. A straszne spustoszenia poczyniły karczmy pośród nas: wielu się rozpiło; potraciło zdrowie, majątek, wiele rodzin rozbiło się, wiele jednostek zupełnie zmarniało materyalnie i moralnie“.

To samo, co się działo w Ślemieniu, działo się także na całym obszarze kraju. Lud więc opamiętał się nareszcie i postanowił strząsnąć z siebie jarzmo wódki i żydowskiej karczmy. Dowodzą tego najlepiej zebrane już przez Starostwa uchwały gmin całego kraju, okazuje się z nich, że jest dążność silna do ograniczenia ilości szynków. Siedemset gmin wiejskich oświadczyło się zasadniczo przeciw udzielaniu koncesyi w ich obrębie

Tymczasem cóż sie dzieje?

Oto posłuchajmy, co pisze pewien proboszcz w „Gazecie Narodowej“ we Lwowie wychodzącej, w dzienniku konserwatywnym, a nie w jakimś rakalnym:

„Tam, gdzie postanowiono — pisze ów proboszcz — aby żyd nie był szynkarzem, poczęły się co tęższe i przemyślniejsze jednostki naradzać, zawiązywać spółki, wyciągać metryki chrztu, świadectwa moralności i przynależności, sporządzać plany sytuacyjne, bo to wszystko potrzebne do podania, a wszystko odstemplowane po koronie, podanie zaś samo ze stemplem na trzy korony. Ponoszą wydatki na pisarza, spieszą się z podaniem, aby nie zaspać terminu — i oto dowiadują się w mieście, najprzód jakoby szeptem od niższych organów władz politycznych, później od samych panów referentów i starostów, że tak żydów odrazu pozbyć się nie można, że Starostwo musi się poprzód rozpatrzeć, zbadać ubikacye i położenie domów, w których ma się szynkować, zbadać ludzi, którzy się o te koncesye ubiegają i t p.

„Zaskoczeni taką niespodzianką chłopi kiwają najprzód niedowierzająco głowami, mruczą, użalają się, jedni przed drugimi, a potem idą do swego proboszcza na naradę. Skarżą się na wydatki i proszą o pomoc. Ci zaś chcąc ratować sprawę i wyzyskać dogodną chwilę, zgromadzają się również, naradzają się między sobą, zbierają podpisy, wysyłają deputacyę z najpoważniejszych kapłanów — i oto dowiadują się już zupełnie otwarcie od samych panów starostów, że sprawa do rozwiązania bardzo trudna, że to nie podobna pozbawić żydów tak odrazu chleba, że sama etyka chrześciańska nakazuje miłość bliźniego i t. d.“

Z powyższego listu okazuje się, że zamiarem władz jest pozostawić wszystko po dawnemu a panowanie karczmy i żydów utrwalić na nowo już pod opieką władzy i rządu.

Starostowie oczywiście to, co mówią, nie mówią od siebie. Otrzymali oni zapewne takie wskazówki z góry z Namiestnictwa. — Widocznie więc osobistości dzierżące ster kraju w swoich rękach, wzięły żydów w swoją opiekę. Żyd był zawsze i jest posłusznem narzędziem w rękach władz politycznych, szczególnie wysługiwali się żydzi zawsze przy wyborach zarówno rządowi jak i stronnictwom,

polityką kraju kierującym. Przy wyborach żyd to zawsze najlepszy ajent, to pośrednik przy wszelkiem przekupstwie i przy wszelkich wyborczych oszustwach. Żydowi nasze zasady polityczne, czy narodowe, są obce, gdyż on ma swoje zasady odwieczne, od których za nic nie odstąpi, poza tem usłuży każdemu, skoro tylko coś za to zyskać może. Zdaje się więc, że rząd krajowy nie chce się pozbyć tych wiernych sług swoich, na których zawsze liczyć może, skoro chodzi tylko o wpływ na lud w kierunku przez rząd obranym. Pozwolimy sobie też w tym wypadku nawet na przypuszczenie, że, co do żydów, to władze rządowe idą zdaje się na rękę władzom autonomicznym, szczególnie władzy krajowej centralnej. Obecny marszałek krajowy hr. Badeni to otwarty przyjaciel żydów, to człowiek znany również z tego, że w środkach nie przebiera. — Sprawy więc tak się obecnie kroją, że przyjdzie do utrzymania żydów przy przemyśle szynkarskim.

Niechaj jednak zarówno żydzi jak ich przyjaciele nie cieszą się zbytnio. Zwycięstwo, jakie, zdaje się odniosą nad ludnością chrześciańską, zamieni się wkrótce na ich klęskę straszliwą. Lud nasz po rozdziale koncesyi szynkarskich przejrzy ostatecznie i opamięta się, przekona się, jakich ma opiekunów. Przyjdą też wkrótce nowe wybory do Rady państwa i do Sejmu na podstawie nowej ustawy, a wówczas pogadamy z opiekunami żydostwa, wówczas przyjdzie chwila, że lud chrześciański zrobi porządek z tymi, którzy nie dopuszczają do jego wyzwolenia się z najgorszej ze wszystkich niewoli.

W końcu, póki jeszcze czas, zwracamy się z gorącą prośbą do naszych władz zarówno powiatowych jak krajowych, niechaj myślą i pamiętają nietylko o dniu dzisiejszym, ale także o jutrze. Popieranie hurtowne w całym kraju żydów spowoduje wśród ludu taką burzę, taki ruch żywiołowy, że na tem ani rząd, ani żydzi dobrze nie wyjdą. Żydzi mogą się przecież zacząć oglądać za innymi zajęciami. Są oni bardzo przemyślni, oni potrafią się przystosować do nowych warunków, a utrata przywileju szynkarskiego wpłynie niewątpliwie i na nich korzystnie, będą bowiem musieli do realniejszych zabrać się zajęć. Duszpasterzy zaś tudzież nauczycieli prosimy gorąco, aby nie ustawali w pouczaniu ludu, jak ma sobie postępować. Nie należy zrażać się trudnościami, lecz powinno się robić swoje. Im więcej obywateli chrześcian zgłosi się o koncesye szynkarskie, tem trudniej przyjdzie władzom uwzględniać tylko żydów, nadużycia zaś i protekcye wystąpią tem jaskrawiej. K r o k u c z y n i o n y p r z e z o b y w a t e l i Ś l e m i e n i a, o b y z n a l a z ł j a k n a j w i ę c e j n a ś l a d o w c ó w. Redakcya „Prawdy" przyrzeka również czuwać gorliwie nad tą ważną sprawą. Prosimy więc pisać do nas i donosić nam o wszystkiem, co się gdziekolwiek będzie działo.

Z Wiedeńskiej Rady państwa.

Posiedzenia izby panów.

Jak już o tem wspomniałem przy końcu sprawozdania z tygodnia zeszłego, to izba panów Rady państwa odbyła posiedzenie w poniedziałek, 25-go kwietnia i uchwaliła pożyczkę 220 milionów.

Z mów przy tej sposobności wygłoszonych zasługuje na wzmiankę mowa ministra Bilińskiego, w niej zaś szczególnie ustęp dotyczący ulokowania pożyczki za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności. Minister Biliński ma istotnie tę wielką zasługę, że wyzwolił kredyt państwowy z pod żydowskiej zależności. Dawniej żyd Rotschild obejmował zawsze pożyczki i dyktował kurs renty, teraz żyda Biliński usunął i oddal sprawę ulokawania renty w ręce pocztowej kasy oszczędności. Tym też sposobem może renta dostawać się w ręce szerokich kół ludności, tudzież w ręce drobnych kapitalistów, gdy do tego czasu spoczywała ona wyłącznie w kasach wielkich kapitalistów. Biliński słusznie powiedział, że należy ludność przyzwyczajać do lokowania swoich nawet drobniejszych oszczędności w rencie państwowej, dającej tak samo jak kasy oszczędności 4 procent, a nadto przedstawiającej możność zarobku w postaci zwyżki kursu.

Ja z mojej strony pozwolę sobie czytelników moich sprawozdań w „Prawdzie" także do tego zachęcić. Jeżeli któryś z nich ma jakie paręset koron do umieszczenia, to zamiast pożyczać je na niepewne, lub składać w kasie oszczędności, gdzie mu prócz procentu nic nie przybędzie, niech sobie kupi renty. Papier rentowy na sto koron dostanie teraz po 95 koron. Będzie więc miał od 95 koron 4 korony procentu, a nadto zysk na kursie lub przy wylosowaniu; kupon od renty zaś co pół roku przypadający do obcięcia to tak samo pieniądz gotowy jak i banknot, każda poczta go przyjmie i wypłaci.

Prace w komisyi budżetowej.

Od wtorku począwszy pracują pilnie komisye izby posłów. Z tych komisya budżetowa rozpoczęła obrady nad szczegółowymi pozycyami budżetu.

We wtorek, 26-go z. m. załatwiła komisya najpierwej pozycye: utrzymanie dworu cesarskiego i kancelaryi gabinetowej. Przy tej sposobności narzekał Ukrainiec Okuniewski, że cesarz nie jest dosyć przychylnie dla Rusinów usposobiony. Dwór nie zna Rusinów, należałoby ich przynajmniej w Austryi sprawiedliwie traktować, skoro w Rosyi są prześladowani.

Trzeba przyznać, że lamenty Okuniewskiego były bardzo nietaktowne i niemądre. Cesarz złożył już liczne tego dowody, że dla wszystkich swoich narodów jest jednako życzliwie usposobiony. Jeżeli na Rusinów nie zwraca szczególniejszej uwagi, to sami są sobie winni. Czy może ma ich Najjaśniejszy Pan szczególnie odznaczać i pod brodę głaskać za czyn Siczyńskiego lub może za bezwstydne i dzikie mowy Budzynowskiego i Trylowskiego o wojsku?

Cesarz posiada w wysokim stopniu delikatne poczucie godności, ludzkości i honoru, tudzież odznacza się nadzwyczajnym spokojem i taktem politycznym. Jego więc muszą barbarzyńskie wystąpienia Rusinów do głębi oburzać. Pomimo tego traktuje on Rusinów tak jak to czyni dobry ojciec z dziećmi zuchwałymi t. j. z wielką wyrozumiałością i dobrocią. Trudno zaś żądać, aby ich za objawy dzikiej zuchwałości, za morderstwa, dokony-

wane na jego urzędnikach, jakąś szczególniejszą darzył łaską. Niech pan Okuniewski wejdzie w siebie, niech się sam w piersi ze skruchą uderzy, a patrząc na to co się dzieje w Rosyi z Rusinami, niech skłoni ich do innego w Galicyi postępowania, a wówczas nie będzie potrzebował lamentować nad brakiem najwyższej łaski. Zdaje się jednak, że Moskale i rząd rosyjski znaleźli najlepszy na Rusinów sposób. Tam siedzą cicho i wszystko znoszą, nawet zakaz używania mowy ojczystej, u nas, gdzie mają zupełną wolność i swobodę narodowego rozwoju, wrzeszczą, kijami wymachują, a nawet mordują.

Wprost oburzającem i haniebnem było odezwanie się Okuniewskiego o restauracyi naszego zamku królewskiego na Wawelu. Uznawał on to odnowienie Wawelu za wyzwanie rzucone w oczy Rusinom. — Co za dzikość, co za zaślepienie nikczemne! A więc jeżeli jakiś naród kocha swoją przeszłość, jeżeli czci swoje pamiątki i świętość, to to ma być wyzwaniem dla narodu bratniego, którego losy z naszym tak ściśle związane! Dobrze też odpowiedział Okuniewskiemu prezydent ministrów Bienerth.

W dalszym ciągu załatwiła komisya budżetowa pozycye rady państwa, przyczem poseł Kozłowski domagał się lepszego urządzenia i zaopatrzenia biblioteki parlamentu. Potem przyszedł najwyższy trybunał państwa, wreszcie, w środę, poszczególne ministerstwa.

W dniu tym rozprawiano również przy sposobności pozycyi na radę ministrów o ogólnej polityce rządu. Romańczuk wywodził znowu skargi Rusinów i miał na tyle bezczelności, że traktowanie Rusinów w Galicyi postawił na równi z ich losem w Rosyi i na Węgrzech. Życzymy szczerze i gorąco Rusinom, aby sposób obchodzenia się z nimi w tych dwóch ostatnich państwach stał się takim jakim jest obecnie w Galicyi. Na czynione zarzuty odpowiadał prezydent ministrów Bienerth.

W czwartek uchwalono pozycye na Radę ministrów, a także tak zwany fundusz dyspozycyjny w wysokości 200 000 koron; jest to fundusz, z którego rząd nie potrzebuje zdawać rachunku, używa się go zwykle na wspieranie dzienników, a także nieraz na okupywanie sobie ich milczenia w sprawach dla rządu niewygodnych.

Najważniejszą była rezolucya, którą przy tej sposobności komisya budżetowa uchwaliła w następującem brzmieniu: „Wzywa się rząd, aby w najkrótszym czasie postarał się o uregulowanie zakresu działania ministrów rodaków tak, aby on był oznaczony i dokładnie ustalony“. Rezolucyę tę spowodowały wystąpienia byłego niemieckiego ministra rodaka Schreinera, który rządził i rozbijał się po wszystkich ministerstwach jak szara gęś, a o swoich fachowych kolegów wcale się nie troszczył.

Oprócz komisyi budżetowej obradowała w środę, 27-go, i w czwartek, 28-go kwietnia

Komisya podatkowa.

Rozprawiano tam ogólnie o nowych podatkach. Z przemówień zasługuje na wzmiankę przemówienie prezesa Koła polskiego Głąbińskiego, który domagał się przedewszystkiem uzdrowienia finansów krajowych a następnie reformy podatku domowo-czynszowego i zniesienia podatku domowo-klasowego, jako podatku szczególnie dla biedniejszej ludności uciążliwego.

W ciągu dalszych obrad w czwartek bronili się Niemcy zawzięcie przeciw podatkowi od wina, a godzili się na podatek od wódki. Tak to każdy patrzy tylko na swój interes.

Wreszcie poseł chrześciańsko-społeczny postawił wniosek o wybranie podkomitetu, którego zadaniem ma być opracowanie szczegółowe projektów nowych podatków.

Z innych komisyi wymienić jeszcze muszę

Komisyę gospodarczą,

która obradowała we wtorek, 26 i w środę 27 z m. nad sprawą rezerwoarów na ropę.

Wspominam o tem, gdyż to sprawa dla kraju naszego szczególnie ważna. Galicya produkuje jak wiadomo olbrzymie ilości oleju ziemnego czyli ropy, z którą nie wiadomo co robić. Miliony bogactwa krajowego idą skutkiem tego na marne. Pod wpływem Koła polskiego rząd zdecydował się zaprowadzić na niektórych kolejach opalanie lokomotyw ropą, a obecnie powstała nawet myśl monopolu naftowego. Rezerwoary mają służyć do przechowywania większej ilości ropy. Komisya uchwaliła odnośną ustawę a referentem do izby wybrała posła Zarańskiego.

Obradowała również we wtorek i w środę

Komisya dla ubezpieczenia powszechnego

i powzięła bardzo ważne uchwały. Za najniższy dochód nie podlegający powszechnemu ubezpieczeniu uznano dochód 2400 koron, próby podwyższenia tego dochodu do 3600 koron nie utrzymały się. Tak samo nie utrzymała się poprawka ks. Stojałowskiego, aby wyłączyć z ubezpieczenia małoletnich członków rodzin. Uchwalono także po gorących rozprawach paragraf ustanawiający zakres wszelkich ubezpieczeń od wypadków; w zakres ten wciągnięto także rolnicze i leśne zawody i zajęcia, wyłączone zostały tylko wszelkie zwykłe codzienne roboty drzewne przy chłopskich drobnych gospodarstwach. Takie więc roboty jak n. p. około naprawy narzędzi gospodarczych, budynków, około grodzenia płotów i t. p. nie będą podlegały ubezpieczeniu od wypadków.

Narady nad organizacyą ubezpieczenia powszechnego odłożono do ponownego zebrania się komisyi po dniu 6-tym maja.

Obradowała wreszcie

Komisya dla pragmatyki służbowej dla urzędników.

Postanowiono zwołać ankietę złożoną z osób należących do wszystkich gałęzi służby urzędniczej. Powzięła również komisya ważne uchwały zasadnicze, i tak uchwalono wyłączyć z pragmatyki cały stan sędziowski, a następnie postanowiono zasadę, że prawa obywatelskie, wynikające z konstytucyi, nie śmią być przez pragmatykę naruszone.

Ankieta ma być zwołaną jeszcze w maju. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł przy tej sposobności, że członkom ankiety nie będzie stawiał trudności w wyjeździe do Wiednia i że jej członkowie będą mieli zagwarantowaną wolność wypowiadania szczerze swoich poglądów.

Porady prawne

napisał Dr. Antoni Matakiewicz, naczelnik Sądu w Tuchowie.

I. Strony zgłaszające się do Sądu z jakiegoś przyzwyczajenia oddają pozwy i wezwania bądź to sędziemu, bądź urzędnikowi kancelaryjnemu lub pisarzowi.

Zwyczaj to nie praktyczny, strona powinna sobie wezwanie takie po okazaniu go w Sądzie zachować, bo Sąd ma dużo papierów i wezwań takich na nic nie potrzebuje.

Na wezwaniu takiem jest oznaczona sprawa, rok i liczba czynności, pod którą szybko akta odnośne odnaleźć w Sądzie można.

Gdy zaś strona wezwanie lub papier sądowy zagubi i po dłuższym czasie od terminu zgłosi się, by Sąd w tej sprawie coś nowego zarządził — czasem nie tak łatwo akta odszukać między ogromną ilością aktów sądowych z różnych lat, bo zgłaszający się nieraz zapomnieli, w którym roku sprawa się toczyła, które strony występowały w niej i o co chodziło.

II. Obecnie obowiązująca ustawa o postępowaniu sądowem przepisuje, że jeśli skarżący lub zaskarżony na pierwszej rozprawie na skargę nie staje, to sędzia ma uwierzyć tej stronie, która staje i na wniosek wydać wyrok zaoczny, chyba że przedłożone dowody za czem innem przemawiają.

Józef Wąsik zaskarżył Katarzynę Uchwat o zapłatę 300 koron i napisał w skardze, że Uchwatowa u niego w roku 1908 te 300 koron pożyczyła i nie oddała mu, a miała oddać na nowy rok 1910.

Sąd wyznaczył na tę skargę rozprawę na dzień 1 lutego 1910 o godzinie 10 rano w sali No. 8.

O godzinie 10 rano pisarz wywoła sprawę w sali sądowej i na kurytarzu sądowym.

Jeśli obie strony t. j. Józef Wąsik i Katarzyna Uchwat stawią się albo sami osobiście albo przez pełnomocników, to Sąd wysłucha ich oboje, przeprowadzi potrzebne dowody, spisze ugodę, lub wyda wyrok.

Jeśli nie stanie zaskarżona Katarzyna Uchwatowa i skarżący Józef Wąsik ani sami ani przez pełnomocnika, to sprawa będzie „spoczywać“, przez trzy miesiące od dnia rozprawy, na której żadna strona nie stanęła, to znaczy, że Sąd przed upływem 3 miesięcy nie może nowego terminu do rozprawy wyznaczyć.

Jeśli zaś nie stanie skarżący Józef Wąsik, a stanie Katarzyna Uchwatowa i powie, że nic nie winna Wąsikowi, albo mniej, jak on skarży, to Sąd musi uwierzyć Uchwatowej i albo oddali Wąsika i zasądzi go jeszcze na koszta sporu, albo przysądzi mu od Uchwatowej tyle, ile ona sama przyznaje.

Jeśli natomiast stanie Wąsik, a nie stanie Uchwatowa — Sąd uwierzy skardze i zapodaniom ustnym Wąsika i zasądzi Uchwatową na zapłatę tego, czego Wąsik żąda i kosztów sporu.

Jeśli zapadnie wyrok tzw. „zaoczny“, czyli wydany poza oczami jednej ze stron, to jeśli strona miała wezwanie należycie doręczone, nic nieuchronnego jej nie przeszkodziło, zapadły wyrok ją obowiązuje i nie pomoże jej nic, choćby po ogłoszeniu przez sędziego wyroku w sali rozpraw stawiła się, zapewniała, że ma słusznie, że nic nie winna, lub nie tyle, jak ją skarżono i zasądzono.

Wyroku nie obali, przegranie sprawy spowodowała swem własnem niedbalstwem.

Dlategoteż lepiej o pół godziny wcześniej przybyć do Sądu, w sali rozpraw lub na korytarzu czekać na wywołanie swej sprawy, jak opóźnić przybycie nieraz z tego powodu, że po drodze wstąpiło się na kieliszek do gospody, pogawędziło z kumoszką i t. p.

Sędzia, mający dziennie do przeprowadzenia po kilka zawiłych, a po kilkadziesiąt mniej cięższych spraw, nie może na każdą stronę czekać, boby spraw nie pokończył i musi na żądanie strony przeciwnej zastosować się do przepisu ustawy.

III. W sprawach przymusowych sprzedaży gruntu włościańskiego w wielu wypadkach opieszały dłużnik, którego grunt wystawiony na licytacyę, zgłasza się dopiero w dniu terminu licytacyjnego do sędziego by go ratował i nie sprzedawał mu gruntu za bezcen.

Wedle ordynacyi egzekucyjnej można sprzedać posiadłość wiejską rolną za $^{2}/_{3}$ części, a dom w mieście z placem za połowę wartości szacunkowej.

Dłużnik przeważnie nie ma przy sobie ani centa na zapłacenie wierzycieli, którzy spowodowali licytacyę jego własności.

Sędzia nie może sam wstrzymać licytacyi, bo sędzia jest nie tylko dla obrony praw dłużnika ale i wierzyciela.

Może on nie przeprowadzić licytacyi tylko w wypadkach, gdy dłużnik cały dług z procentami i kosztami w gotówce w Sądzie zapłaci, albo gdy wierzyciel odstąpi od licytacyi lub wreszcie, gdy nikt nie chce licytować, albo nie ofiaruje tzw. najniższej oferty tzn. $^{2}/_{3}$ części wartości szacunkowej gruntu wiejskiego, a połowy wartości domu z placem w mieście.

W innych wypadkach, choćby sędzia niewiedzieć jak życzył dobrze nieszczęśliwemu dłużnikowi, musi swój obowiązek spełnić, to znaczy sprzedać grunt na licytacyi, zwłaszcza gdy wierzyciel nie stanął na terminie licytacyjnym, lub koniecznie żąda jej przeprowadzenia.

Dlatego też rada dla dłużników: płacić wierzyciela póki jeszcze mniejszy dług, niedopuszczać do skargi i egzekucyi, nie zwiększać kosztów, a jak do licytacyi przyszło, to postarać się o pieniądze i cały dług zapłacić, bo choćby się i drobną kwotę zostało dłużnym, to wierzyciel może i tak żądać sprzedaży gruntu, zwłaszcza gdy ma złość do dłużnika lub na jego grunt się łakomi.

Gdy zaś dłużnik nie może znikąd o pieniądze się wystarać, to niech choć na termin licytacyjny przyprowadzi kilku zamożniejszych gospodarzy z pieniądzmi, aby licytowali.

Jeśli chudoba jego ma być sprzedaną to nie za pół darmo, lecz za zbliżoną do jej wartości cenę.

Może kupi grunt ktoś ze wsi.

Dłużnik pojedzie do światu, popracuje i odkupi swoją ojcowiznę. A tak, gdy nikt nie chce licytować, kupi jaki spekulant grunt po jego rodzicach za byle co i wypędzi go z gruntu i chałupy bez nadziei odzyskania kiedyś ukochanego zagona.

Łączmy się, Bracia, w towarzystwa rolnicze handlowe i robotnicze!

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Prosiliśmy już dawniej, by pytający podawali nam swe adresy, mimo to otrzymaliśmy znowu kilka zapytań bez adresu; niechże interesowani nadeślą swe pytania ponownie, a chętnie udzielimy porady listownie; w gazecie dla braku miejsca nie mogliśmy tego uczynić.

J. B. Luneville. Francuska moneta złota nie kursuje wcale w granicach Austro-Węgier, lecz mając takową, można ją każdej chwili wymienić w kraju naszym.

Odnalazca pieniędzy zgubionych między Starąwsią a Brzozowem, który w Nrze 16 „Prawdy" r. b. poszukiwa ich właściciela, niech nam poda adres swój, bo zgłasza się do nas właściciel zguby z opisem tejże.

Jan K. z R. Nie; skiełkowane kartofle nie są zdrowe dla bydła. Kiełki zawierają truciznę t. zw. solaninę, która obezwładnia mózg i krzyże zwłaszcza u krów cielnych i dojnych. Wskutek takiej paszy może nastąpić porzucenie płodu u krów cielnych, także wzdęcie, kolki, rozwolnienie itp. Trzeba więc bezwarunkowo kiełki u kartofli obłamywać, gdyż nawet parowanie lub gotowanie nie niszczy trucizny zawartej w młodych wypustkach, czyli kiełkach.

S. Sz. z God. Na pytanie S., czy jego sąsiad może wody ze swego gruntu rowem, który chce wykopać przez swój grunt i przez drogę, sprowadzić do rowu, jaki już istnieje na gruntach pytającego się, a przez ten rów do rzeki, odpowiadamy, że w myśl § 11 ustawy wodnej nie wolno mu czynić to samowolnie, o ileby to było ze szkodą niżej położonego gruntu S. Gdyby jednak S. żadnej przez to nie doznał szkody, to nietylko nie powinien sąsiadowi bronić wpuszczenia wody do jego rowu, ale nadto mógłby być w danym razie przez c. k. Starostwo do tego zmuszonym. Ponieważ ocenienie, czy szkoda może z tego powstać, czy nie — nie da się rozstrzygnąć bez dokładnego zbadania na miejscu, dlatego nie możemy tu dać stanowczej wskazówki, czy S. może słusznie obronić się przeciw przyjęciu wody do swego rowu. Skoro porozumienie sąsiadów jest niestety niemożliwe, trzeba udać się do c. k. Starostwa o rozstrzygnięcie. Od orzeczenia c. k. Starostwa można w 14 dniach wnieść rekurs do c. k. Namiestnictwa, a dalej do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, ale wnoszenie rekursów w takiej drobnej stosunkowo sprawie byłoby już pieniactwem.

PORADNIK LEKARSKI.

J. D. Zapalone i ropiejące powieki lekko smarować maścią żółtą (z apteki).

J. M. Kto ma nos czerwony, powinien unikać trunków, kawy, ostrych korzeni. Innych środków nie ma.

J. Fr. Na padaczkę należy stosować środki dawniej przez nas polecone.

E. F. Kto ma cerę brzydką, powinien przedewszystkiem unikać potraw ostrych, kawy, herbaty, trunków; bez tego wszelkie środki na nic się nie zdadzą. Ponadto doskonale skutkuje herbatka z bratków i raz na tydzień ½ małej łyżeczki proszku fiakierskiego (z apteki) przez czas dłuższy.

St. Z. Brodawki na rękach należy nacierać sokiem z jaskółczego ziela, lub ostrożnie raz na dzień przypalić kwasem azotowym.

Na poty rąk i nóg skutkują kąpiele z koniczyny. Nogi posypywać garbnikiem (tanniną).

Na łupież głowy zmywać raz na tydzień mydłem sodowem i wcierać spirytus, w którym moczono rozmaryn lub nacierać olejkiem rycynowym. To samo zapobieży wypaddaniu włosów.

Podręcznik dra Brayera zawiera opis chorób, przyczyny i leczenie środkami domowymi, ziołami, wodą, światłem i t. d. i porady w przypadkach nagłych.

Czytelnik z Kóz. Z opisu nie możemy nic osądzić. Musi zbadać lekarz.

Czytelnikowi z St. Kola-Dultz jest to środek podniecający jak kawa i dlatego p o z o r n i e wzmacnia, lecz choroby nie leczy. Lekarstwa bez zbadania w tym przypadku podać nie umiemy. Węgry powstają po spożyciu węgrowatego mięsa. Objawy tej choroby są nieraz bardzo groźne i bardzo widoczne a więc u Szan. Pana choroby tej nie ma, bo nie ma jej objawów. Może jest inna choroba, należy tedy zaradzić się lekarza.

Co słychać w świecie?

POLSKA
(pod panowaniem austryackiem).

— O b c h ó d 500 r o c z n i c y b i t w y p o d G r u n w a l d e m w Krakowie odbędzie się jak następuje: Dzień 15 lipca 1910 r., jako dzień bitwy pod Grunwaldem, ma być ogłoszony świętem narodowem w całej Polsce. W tym dniu (piątek) odbędą się główne punkty programu uroczystości, a mianowicie: 1) Nabożeństwo dziękczynne w kościele N. P. Maryi. 2) Odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły na placu Matejki. 3) Otwarcie wystawy zabytków z czasów Jagiellońskich. 4) Odczyty na temat pamiętnego dnia w dziejach Polski. 5) Przedstawienie teatralne i zabawy ludowe. 6) Powszechna iluminacye miasta. W następnych dniach odbędą się publiczne ćwiczenia Sokolstwa polskiego, a 17 lipca (w niedzielę) po mszy polowej na Błoniach uroczysty pochód z Błoń na Wawel. Pochód ten, w którym wezmą udział zastępy Sokołów i delegacye wszystkich warstw społecznych, ruszy ulicą Wolską, Podwalem, ulicą Dunajewskiego, Basztową, pod pomnik Jagiełły, a stąd ulicą Floryańską, Rynkiem i Grodzką na Wawel.

POLSKA
(pod panowaniem rosyjskiem).

═ O p r z y w i e z i e n i u k o r o n j a s n o g ó r s k i c h d o C z ę s t o c h o w y w niedzielę 24 kwietnia br., nadchodzą jeszcze następujące wiadomości: O godz. 8 rano na dworcu oczekiwało przyjazdu pociągu nadzwyczajnego mnóstwo ludu z proboszczem ks. kanonikiem Fulmanem na czele, wielu księżmi i braćmi zakonnymi. Gdy przybył pociąg, po przejściu do sali klasy I. pudełko z cennym da-

rem ułożone na poduszce i podtrzymywane przez O. Rejmana, ks. prałata Rembielińskiego oraz delegatów wyniesiono przed dworzec. Tu oczekiwały tysiące ludu, cechy, bractwa. Oczekiwała również ukwiecona kareta, uprząż koni była także przybrana kwiatami. O. generał widząc, jak całe miasto i pątnicy wystąpili uroczyście na powitanie daru papieskiego, postanowił, pomimo że korony według zwyczaju powinny być przewiezione w karecie, ponieść je wspólnie z ludem pieszo do stóp Maryi Częstochowskiej. Zwarte zastępy ludu towarzyszyły wspaniałemu pochodowi. Wystąpiły panny w bieli, szkoły polskie: męskie i żeńskie, oraz wszystkie stowarzyszenia. Balkony poprzybierane dywanami i obrazami, upiększały ulice; cała droga od dworca do Jasnej Góry, wysypana zielenią; dziewczątka sypały kwiaty pod nogi niosących korony. Jak obliczają, na przestrzeni od dworca kolejowego do klasztoru, zebrało się do stu tysięcy osób. O godz. 11 przed południem stanął pochód u stóp Jasnej Góry. Tu oczekiwało bractwo Matki Boskiej Częstochowskiej z baldachimem. O. generał, ubrawszy się pontyfikalnie, przemówił do tłumów, przyczem powtórzył słowa, z jakiemi Ojciec św. zwrócił się do delegacyi. W końcu zaintonował hymn „Te Deum laudamus" i ruszono do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Po odprawieniu krótkich modłów, przed cudownym obrazem, O. generał rozpoczął uroczystą sumę, przy asyście ks. kanonika Fulmana i OO. Alfonsa i Romualda. Podczas sumy korony spoczywały po lewej stronie ołtarza, po sumie zaś złożono je w skarbcu.

= (Samorząd w Królestwie Polskiem.) Zapowiedziana ukazem carskim już w r. 1904 ustawa o samorządzie miejskim dla Królestwa Polskiego po pięcioletniem układaniu i przerabianiu przez różne komisye biurokratyczne, została wreszcie ostatecznie opracowaną i zaleconą przez radę ministrów do złożenia Dumie. W ostatecznem opracowaniu projekt samorządu dla Królestwa Polskiego przedstawia się jak następuje: Radni miejscy są wybierani na lat cztery. Prawo wyborcze jest dwojakie: z tytułu posiadania nieruchomości, albo opłacania podatku od mieszkań. Wymaganą stopę podatku oznaczono rozmaicie, zależnie od zaludnienia miasta. — Kobiety posiadają tylko czynne prawo wyborcze (mogą obierać, lecz nie mogą być wybrane). — Miasta, mające mniej niż 10 000 mieszkańców, wybierają po 20 radnych; mające mniej niż 20 tysięcy po 25 radnych i t. d., dodając po 5 radnych na 10 000 mieszkańców. Wiecej aniżeli stu rajców rada miejska liczyć nie może. Wybory odbywają się według narodowości. — W stosunku z instytucyami i osobami urzędowemi władze miejskie są obowiązane używać języka rosyjskiego. W biurowości wewnętrznej, równolegle z tekstem rosyjskim pozwala się (!) umieszczać „przekład" polski. — Rady miejskie (władza prawodawcza) i urzędy miejskie (władza wykonawcza) posiadają oddzielnych prezesów. — Prezes urzędu miejskiego jest prezydentem miasta. — Nietylko postanowienia obowiązujące rad miejskich, ale również instrukcye i przepisy, wydawane przez rady i urzędy miejskie, muszą być zatwierdzone przez gubernatora.

ROSYA.

= (Dlaczego Rosya wycofuje wojska z Król. Polskiego?) Petersburski korespondent „Schlesische Ztg." donosi, że przyczyną wycofywania wojsk z Królestwa Polskiego nie jest chęć przeniesienia frontu obronnego armii rosyjskiej w głąb państwa, lecz zamiar rosyjskiego ministerstwa wojny, aby zebrać — póki czas — jak największe wojska na Dalekim Wschodzie, nad rzeką Amurem. Rosyjskie ministerstwo wojny jest przekonane, że do wojny między Rosyą a Japonią z pewnością przyjdzie.

= (Żniwo śmierci w Rosyi.) Komisya sądowa Dumy odrzuciła wniosek „kadetów" o zniesienie kary śmierci. Sprawozdanie w tej sprawie wypracował „październikowiec" Matiunin. Opracowanie Matiunina zaczyna się wzmianką historyczną o stosowaniu kary śmierci w Rosyi i zagranicą, oraz o zamachach terorystycznych, wykonanych w czasie rewolucyi rosyjskiej. — Statystyka wykazuje, że w roku 1905 stracono w Rosyi na mocy wyroków sądów wojennych 10 osób; w 1906 r. stracono 144 osoby, w 1907 zaś 1139 osób, i w r. 1908 jeszcze 825 osób. W tym czasie dokonano również znacznej ilości zamachów terorystycznych. Od 1 listopada do końca 1905 roku dokonano 631 zamachów terorystycznych. Zabito 170 osób urzędowych i 110 prywatnych. — W ciągu 1906 r. dokonano 4101 zamachów teroru; zabito 768 osób urzędowych i 358 prywatnych; raniono 820 osób urzędowych i 680 prywatnych. W ciągu roku 1907 zamachów było 9181; zabito 1231 osób urzędowych i 1780 prywatnych; zraniono 1312 osób urzędowych i 1734 osoby prywatne. — W ciągu r. 1908 dokonano 7732 ataków teroru; zabito 394 osoby urzędowe i 2436 prywatnych; zraniono 615 osób urzędowych i 1468 prywatnych. — Ogółem w ciągu tych kilku lat dokonano zamachów terorystycznych i rabunków 21 645; zabito 2563 osoby urzędowe i 3616 osób prywatnych, zraniono zaś 2354 osoby urzędowe i 3998 osób prywatnych.

FINLANDYA.

— Wiece protestu przeciw zamachom rządu rosyjskiego na konstytucyę, darowaną Finlandyi, mają się odbywać dnia 1 maja r. b. Duchowieństwo finlandzkie naznaczyło nabożeństwo na intencyę wybawienia Finlandyi od rozciągnięcia na nią praw ogólnopaństwowych rosyjskich.

NIEMCY.

— Alzacya i Lotaryngia mają zostać państwem równorzędnym z innemi państwami Rzeszy Niemieckiej czyli cesarstwa. Jeżeli cesarz każdorazowy będzie głową tego nowego państwa, wtedy on by wyznaczył członków do Rady Państwa, która uchwala o najważniejszych sprawach i wszystkich prawach Rzeszy, o wojnie itd. Każde państwo ma pewną ilość głosów. Niektóre państwa sprzeciwiły się, aby cesarz był monarchą Alzacyi i Lotaryngii, ponieważ przez to Prusy i jego rząd miały by więcej głosów, niż dotąd. Prusy z powodu usunięcia księcia Kumberlanda z Brunświku, mają zwykle większość w Radzie Państwa. Inne państwa jednak nie chcą, aby wpływ i moc Prus były jeszcze większe, gdy król pruski i książę Alzacyi w jednej osobie by wyznaczali zastępców do Rady Państwa.

ANGLIA.

— Manewry floty angielskiej na morzu północnem się skończyły. Miały wykazać, czy Anglia potrafi obronić się wobec wzrastającej nieustannie floty niemieckiej, jeżeli angielska flota wycofa się z Kanału i broni się na południu. Przedstawiający nieprzyjaciela admirał Battenberg wyka-

żał, że w takim razie Anglii byłoby najgorzej. Następstwem manewrów będzie przeniesienie floty do morza Północnego. Anglia chce być przygotowana na każdy wypadek.

RZYM.

— Włoski król Wiktor Emanuel odebrał w roku 1870 Stolicy apostolskiej kraj, tak zwane państwo kościelne, to jest miasto Rzym i okolicę. Stało się to wtedy, kiedy cesarz francuski Napoleon III, a więc Francya toczyła wojnę z Prusami i Niemcami, więc nie mogła bronić dostatecznie wedle kontraktu dawnego państwa papieskiego. Papieże nie przestali protestować przeciw gwałtowi, jaki popełniono na prawach papieża i Kościoła, ale mocy (wojska) nie mieli, aby odebrać Włochom (właściwie królowi włoskiemu) to, co im się należało. Od tego czasu żaden papież nie chciał nic mieć do czynienia z królem lub rządem włoskim. Żaden katolicki monarcha nie ukazał się w Rzymie, bo Stolica apostolska uważa to za obrazę, gdyby katolicki monarcha w Rzymie się bratał z królem i rządem włoskim i dawał przez to niejako znać, że się godzi na odebranie państwa kościelnego papieżom. Cesarz austryacki już kilkakrotnie miał odwiedzić króla włoskiego, ale nie uczynił tego w Rzymie. Książę Monaco, władzca bardzo małego księstewka na południowym wybrzeżu Francyi, przybyć ma teraz do Rzymu, aby wygłosić wykład o morzu, które bardzo pilnie bada. a niedawno nawet osobny, wspaniały dom wybudował w Monaco, gdzie się mieszczą zbiory, instrumenty, biblioteka i t. p. Gazety blisko Stolicy apostolskiej stojące jednak zwróciły mu uwagę na to, że nie powinien przybywać do Rzymu, bo to jest obrazą dla papieża. Książę Monaco ogłosił tedy w swoich gazetach, iż nie ma zamiaru obrażać papieża, że nie przybywa jako władzca i monarcha, ale jako uczony badacz morza z wykładem.

GRECYA.

— Kreteńskie zgromadzenie narodowe ma być zwołane. Nie zważając na groźby Turków, wszystkie partye jednomyślnie żądają, aby posłowie chrześcianie złożyli przysięgę królowi greckiemu.

Z powodu zwołania zgromadzenia narodowego na Krecie, Porta (rząd turecki) zawiadomiła mocarstwa, opiekujące się Kretą, że przysięgę posłów kreteńskich na wierność królowi greckiemu uważać będzie za ciężkie uchybienie prawom zwierzchniczym Turcyi.

— Grecki następca tronu z rodziną przyjeżdża we wtorek z Korfu do Aten. Ludność zamierza urządzić mu wspaniałe przyjęcie.

KRETA.

— Francya wysyła okręty wojenne do zatoki Suda, aby nacisk wywrzeć na Kretyńczyków i nie dozwolić na przyłączenie się Krety do Grecyi. Inne mocarstwa uczynią to samo.

Jak wiadomo, posłowie sejmu kreteńskiego podobno chcą składać przysięgę na wierność królowi greckiemu. Na to Turcya nie chce pozwolić i żąda, aby mocarstwa niedopuściły do tego. Mahometańscy posłowie nie chcą przybyć na pierwsze posiedzenie sejmu.

AFRYKA.

— Murzyni w portugalskiej Afryce wschodniej powstali i chcą wypędzić Europejczyków. Ich król Nuaja połączył kilka szczepów i rozpoczął wojnę z białemi ludźmi. Ma broni najnowszej i amunicyi poddostatkiem. Portugalczycy czemprędzej wysyłają wojsko. aby utrzymać kraj i murzynów dalej pod swojem jarzmem. Podobno Nuaja już zniszczył ogniem kilka osad Europejczyków.

STANY ZJEDNOCZONE.

— Klęska bawełniana. Huragany i mrozy sprawiły takie spustoszenia w plantacyach bawełny w południowych Stanach Zjednoczonych, że cały tegoroczny urodzaj bawełny będzie stracony. Od czasów wojny stany południowe Ameryki Północnej nie poniosły tak ciężkiej szkody materyalnej, jaką grozi jej klęska obecna. Obawiają się, że fermerzy (gospodarze) nie zdołają zakupić dość nasion, ażeby obsiać choć połowę zniszczonych obszarów plantacyi. W północnej części stanu Alabama i w wielu miejscowościach stanów Georgia. Luiziana, Mississipi i Texas temperatura spadła a śniegi zagrażają plantacyom bawełny.

Rady gospodarcze.

— **Nieoczyszczanie się krów po porodzie** zdarza się dość często, zwłaszcza u starszych krów. W największej liczbie przypadków, jak pisze „Illustrierte Landwirtschafliche Zeitung", używa się jakichś środków, gdy już jest za późno. Wszelkie manipulacye ręką, o ile nie stosuje się ich zaraz w początkach, są połączone dla zwierząt z pewnem niebezpieczeństwem, gdyż, skoro popłód zaczął już gnić, najmniejsze zranienie macicy może spowodować śmierć. Jeżeli się chce, aby łożysko zostało usunięte po rozłożeniu się, wówczas trzeba codziennie przepłukiwać pochwę i usta maciczne, a jednak pomimo tego zawsze daje się czuć bardzo niemiły odór, krowa bardzo chudnie, daje mało mleka i dopiero po kilku miesiącach przychodzi zupełnie do siebie. Jeden z praktyków podaje, jako skuteczny środek, podanie krowom, które nie oczyszczają się w pierwszych 2—3 godzinach po porodzie, garści barwinku (Vinea minor). Zwierzęta jedzą go chętnie i po dalszych 2—3 godzinach łożysko odchodzi.

— **Gorczyca** skarmiana na zielono, znakomicie wpływa na wydajność mleka, byleby tylko tak się urządzić w gospodarstwie, by ją zasiewać partyami, wystarczającemi na spasanie co najmniej na 7 do 10 dni. Całej części zaofiarowanego ugoru na raz siać nie radzimy, a to z tej racyi, że gorczyca nadzwyczaj szybko dochodzi tak, że w 6 do 8 tygodni już ją kosić należy. a skarmiać ją należy przed okwitnięciem, gdyż prędko twardnieje, tracąc tem samem swe odżywcze własności. Poza tem pamiętać również trzeba, że skarmiając gorczycę już po okwitnięciu, dajemy zwierzętom rośliny, ze strączkami, których młode ziarnka zawierają pewien olejek drażniący, szkodliwie oddziaływujący na kanał pokarmowy. Zauważono również, że tak mleko, jak i masło krów karmionych gorczycą, za długo na pniu

przetrzymaną, nabiera niezbyt przyjemnego gorzkiego smaku.

Pierwszy siew gorczycy można przyśpieszyć dość znacznie, siejąc ją już przed połową maja; wpłynie to nawet dodatnio, gdyż w tym czasie niema jeszcze pchły ziemnej i innego robactwa, które szkodzą gorczycy. Następne siewy powtarzać należy co dwa tygodnie. Ziemi gorczyca nie zaperzy, gdyż szybko się rozrasta. Po zasianiu przykryć ją należy lekko bronami na 1'5 cm. głęboko. W razie pojawienia się robactwa, znakomicie oddziaływa pogłówna dawka kainitu. Należy zaznaczyć, że nie można gorczycy uważać jako roślinę motylkową, gdyż nie posiada ona własności azoto-biernych i nie daje znanych korzyści, jakie dla roli przyczyniają rośliny strączkowe, bogacąc ją w przyswojony z powietrza azot. Co do ilości zielonej karmy, otrzymana z zasiewu gorczycy, gdy się uda, daje w przybliżeniu nieco więcej nad połowę tego, co daje wyka.

Po zebraniu gorczycy rolę należy bezzwłocznie podorać, a przed siewem żyta rozsiać 350 kg. superfosfatu na hektar.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk. Niedziela, 8-go Maja: Stanisława biskupa; — 9-go: Grzegorza z Naz. bwdk.; — Wtorek, 10-go: Izydora rol. Ant. i Gord.; — Środa, 11-go: Mamerta bw. i Franc. de H.; — Czwartek, 12-go: Pankracego, Nereusza i Ger.; — Piątek, 13-go Serwacego bw.; — Sobota, 14-go: Bonifacego m. i Justyny. † Długość dnia: 15 godz. 8 m. — Nów 9-go maja, o godz. 7-ej rano.

* **Nowe przepisy o kartach myśliwskich.** Nowa ustawa łowiecka dla Galicyi z dnia 13 lipca 1909 ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych nr. 2 z roku 1910 dnia 10 stycznia r. b. poczęła obowiązywać z dniem 10 kwietnia r. b. Z pomiędzy nowych przepisów objętych ustawą zasługują na szczególną uwagę niektóre w praktyce myśliwskiej szczególnie ważne, a wielce odmienne od dotychczasowych. Są to przpisy o kartach myśliwskich. Poprzednia ustawa miała karty myśliwskie ważne: na 1 miesiąc od daty wystawienia, na 1 rok od daty i na 3 lata kalendarzowe. Karta w ten sposób wystawiona przez starostwo lub Magistrat, opatrzona podpisem i pieczęcią władzy, była dostateczną legitymacyą do udziału w polowaniach. Nowa ustawa nie zna kart myśliwskich jednomiesięcznych; obecnie istnieją tylko karty jednoroczne lub trzyletnie i to ważne tylko na ten rok kalendarzowy, w którym zostały wystawione (karta roczna), lub ważne na ten rok i na dwa lata następne do 31 grudnia trzeciego roku (karta trzyletnia). Dalszą nowością jest przepis, że każda karta myśliwska musi być opatrzona fotografią tego, na czyje imię jest wystawiona. Dawniej takiego obowiązku nie było, więc była możliwość nadużyć, które nowa ustawa usuwa bezpowrotnie. Taksy za karty myśliwskie pozostały niezmienione, wynoszą bowiem 10 koron za kartę jednoroczną i 30 koron za kartę trzyletnią. Powyżej podane przepisy spowodują niewątpliwie pewne ustalenie terminów zgłoszeń po karty myśliwskie. Dotychczas każdy myśliwy zgłaszał się po kartę, kiedy mu się podobało, lub kiedy jej zapotrzebował, obecnie — ze względu na ograniczony termin ważności karty — zgłoszenia będą napływały w ostatnich dniach grudnia i w pierwszych dniach stycznia każdego roku. Ponadto nowa ustawa przyczyni się prawdopodobnie także do zmniejszenia liczby myśliwych przygodnych, którzy temu sportowi oddają się tylko czasami lub raz tylko w życiu przy nadarzającej się sposobności. Dotąd ten, komu taka niezwykła okazya, zaproszenie i t. p. się przydarzyło, mógł w ciągu jednej godziny postarać się za opłatą 3 koron o kartę myśliwską jednomiesięczną i zaopatrzony w taki dokument uczestniczyć śmiało w łowach na wszelką zwierzynę. Obecnie potrzeba fotografii do legitymacyi będzie dla niejednego przeszkodą a konieczność uiszczenia dość znacznej taksy (10 koron) za jedno polowanie odbierze mu także ochotę do tej rozrywki, która zresztą dla takiego myśliwca od święta będzie przyjemnością bardzo względną. Więc myśliwi przygodni wyrzekną się polowania albo pójdą na nie bez karty myśliwskiej na ryzyko następstw z powodu przekroczenia przepisów ustawy łowieckiej.

* **Zamordowanie ajenta policyi w Chrzanowie.** Rzeszowski, ajent policyi krakowskiej, przydzielony do starostwa w Chrzanowie, wracał do miasta z dworca kolei i spostrzegł w alei Henryka dwóch młodych mężczyzn, przybyłych pociągiem; ajent przeszedł z lewej strony na prawą alei, wyprzedził owych mężczyzn i rozpoczął z nimi rozmowę. Prawdopodobnie zażądał legitymacyi; rozmowa trwała krótką chwilę, gdy nagle przechodnie usłyszeli trzy strzały rewolwerowe. Dwie kule trafiły ajenta Rzeszowskiego w lewe oko, trzecia w szyję. Trafiony Rzeszowski padł na ziemię i natychmiast życie zakończył. Na odgłos strzałów przybiegł policyant miejski Józef Starzycki i z dobytą szablą zamierzał rzucić się na mordercę; ten dał do policyanta dwa strzały, lecz oba chybiły gdyż policyant schylił się szybko. Morderca i jego towarzysz zaczęli uciekać; policyant pobiegł za nimi i do godziny 1 w południe nie powrócił do miasta. O wypadku zawiadomiono starostwo i żandarmeryę. Starosta chrzanowski radca namiestnictwa p. Rudzki zarządził pościg za zbiegami; lekarz miejski pospieszył z pomocą Rzeszowskiemu, niestety mogli tylko śmierć stwierdzić. Zwłoki przeniesiono do domu. Pościg zorganizowano bardzo szybko. Sekretarz namiestnictwa p. Krasiński zawiadomił telefonicznie wszystkie posterunki żandarmeryi o spełnionej zbrodni sam udał się konno w okolice i zarządził pościg za zbiegami. Fabryka w Moczy-

dole wstrzymała ruch i dostarczyła wszystkich robotników do pościgu, którym kierowała żandarmerya. Jeden z żandarmów chrzanowskich udał się w pościg na koniu p. Sylwestra Ziembińskiego, wyprzężonym z wozu natychmiast po wypadku; również w pościg udał się wachmistrz żandarmeryi p. Lewicki. Zbrodniarze uciekli w stronę Wisły; są to ludzie młodzi, średniego wzrostu, w wieku od 20—25 lat. Z pomocą urzędnikom starostwa i żandarmeryi przybyli z Krakowa komisarz policyi pan Krupiński, oraz inspektor pan Bronisław Karcz. — Ś. p. Rzeszowski zjednał tam sobie uznanie swojem taktownem obejściem wobec ludności i przejezdnych osób; również przełożeni Rzeszowskiego byli zadowoleni z jego spokojnej, a wytrwałej i sumiennej służby, za którą odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi. Pogrzeb ś. p. Rzeszowskiego odbył się w niedzielę.

* **Nagle umarł.** W gminie Gierałtowice, powiatu wadowickiego, wstąpili w ubiegłą niedzielę po nabożeństwie w kościele dwa włościanie Piotr Paweł Leśniak i Maciej Leśniak do tamtejszej karczmy. Po wypiciu jednego kieliszka wódki Piotr Leśniak począł użalać się na cierpienia żołądkowe, a po kilku chwilach padł na ziemię i zakończył życie. W sprawie tego zagadkowego wypadku wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

* **Uśmiercony alkohol.** W parafii naszej — piszą nam z Wojnicza — odbyła się „Misya św." pod kierownictwem O. Redemptorystów. Wpływ słowa Bożego, które głosili księża, był wielki: ludziska wyrzekali się grzechów, przyrzekali poprawę. Nie mało też nawróciło się pijaków. Jeden z leśnych — przyjaciel wódeczki, postanowił wyrzec się starego przyjaciela, któremu wiernie służył i dla którego tyle ofiar ponosił. Aby jednak naprawdę pozbyć się strasznego przyjaciela — postanowił go uśmiercić. Wziął tedy flaszkę z rumem, jaką miał w domu, przybrał ją w zieleń, ustanowił następnie na drzewie w lesie, pożegnał ją niskiem ukłonem i odszedł. Stanąwszy opodal drzewa, zdjął z ramienia strzelbę, nabił ją grubym śrutem i huknął do flaszki. Strzał był celny — bo flaszka rozleciała się w kawałeczki a trunek zabójczy wylał się na ziemię. Daj Boże! aby więcej z ziemi się już nie podniósł. Ze śmiercią bowiem alkoholu przybyłoby ludziom grosza w kieszeni, a w rodzinach szczęścia.

* **Śmierć od pioruna.** W Staromieściu Rzeszowem, tuż obok dworu p. Jędrzejowicza, wśród największej ciszy w powietrzu; puścił się najpierw deszcz bardzo obfity, a potem uderzył piorun koło godz. 5 po południu i zabił kobietę, powracającą z motyką na ramieniu od sadzenia ziemniaków.

* **Zastrzelona przez kurę.** W gminie Perbette na Węgrzech wydarzył się tymi dniami równie dziwny, jak tragiczny wypadek. Oto żona tamtejszego sędziego Thota weszła do spiżarni, aby posypać ziarna zamkniętym tamże kurom. Gdy pani Toht weszła do komórki, przestraszone kury wpadły w popłoch — i łopocąc skrzydłami — rozpierzchły się na wszystkie strony, a jedna z nich wyskoczyła na wiszącą na ścianie dubeltówkę. Dubeltówka była nabita. Nieszczęsny traf chciał, iż przerażona kura wskoczyła na cyngiel wskutek gwałtownego nacisku na cyngiel strzelba wypaliła, kładąc na miejscu trupem nie spodziewającą się niczego kobietę.

* **Z Gaci,** powiat Przeworsk, piszą nam: Nie naprzykrzałem się Szan. Redakcyi z moimi listami, a przecie roszczę sobie do tego niejakie pretensye jako gorliwy zwolennik „Prawdy". Z naszej wioski nikt jeszcze dotąd w „Prawdzie" nie pisał, bo i nie było tu nic, o czemby się pisać zdało. Obecnie zaś w pierwszej połowie kwietnia księża Franciszkanie, minanowicie ks. Euzebi Pelc z Krosna i ks. Joachim Ruszel ze Lwowa sprawili nam niezwykłą radość, odprawiając 8-io dniowe „misye". Obaj ci kaznodzieje i żarliwi spowiednicy w pocie czoła pracowali, przesiadując w późną noc w konfesyonale. A praca ich wydała pożądane owoce: dziś u nas wieś całkiem zmieniona, spokój i cisza panuje, co główna, że w karczmie pusto. Icek pomstuje, bo w czasie jego 50-letniego panowania nikt u nas o misyach nie słyszał i lud duchowo zaniedbany, zbałamucony przez żyda zapełniał smrodliwe karczmisko. Chwała Bogu! ludek nasz dziś jakby odrodzony publicznie się nawzajem zachęca do wytrwania na tej nowej, wzniosłej drodze, to też tym zacnym kapłanom z głębi serca dziękujemy za tyle błogiego dobrodziejstwa. Ze smutkiem widzę się zniewolonym wyznać, że jeden tylko z pomiędzy nas nie skorzystał z misyi, nie zeszedł dotąd z drogi błędu lecz brnie dalej w błocie na pociechę żydowi i trzyma się karczmy.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Dyecezya krakowska. Mianowany wikarym przy kościele św. Krzyża w Krakowie O. Kamil Mańnik ze Zgromadzenia Braci Mniejszych.

Zmarł dnia 23 kwietnia r. b. w Choczni ks. Józef Bylica, były proboszcz w Bieńkówce i dziekan dekanatu lanckorońskiego w 68 roku życia, a 39 kapłaństwa.

Dyecezya przemyska. Instytuowani: ks. Ludwik Bikowski na probostwo w Samborze; ks. Jan Peszek na probostwo w Baligrodzie.

Prezentę na opróżnione probostwo w Rudołowicach otrzymał ks. Stanisław Lechnicki, proboszcz w Kaszycach.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 8 parobków z rodzinami; 5 fornali z rodzinami; 1 ogrodniczka poduczonego; 2 czeladników szewskich; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 kucharkę; 2 uczniów do stolarza; 1 ucznia do introligatora.

Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 ekonoma starszego.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 1 dziewczynę do gospodarstwa; 1 służącą do posług domowych; 1 ucznia do zegarmistrza; 10—40 robotników, mężczyzn lub niewiast w wieku od 15 do 49 lat do parowej cegielni z porcelaneryą na Węgrzech koło Pesztu. Początkowo w akordzie mężczyźni do 2 kor. 40 dziennie, następnie do 4 koron, a niewiasty i chłopcy do 2 kor., mieszkanie i łóżko z siennikiem, na koszta podróży zaliczka do 8 kor., kaucya 30 kor., zwrotna 15 X. z procentem i 50% tejże tytułem premii. Odjazd z Limanowej po zebraniu się partyi, o której przybyciu należy wcześnie zawiadomić. Praca może trwać i przez zimę.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 3 parobków; 4 dziewczęta folwarczne; 1 ogrodnika na wikt; 3 kucharki; 2 pokojowe.

Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach poszukuje: 1 czeladnika kowalskiego; 2 służące do wszystkiego; 3 familie robotnicze; 1 polowego; 1 fornala; 1 służącą do krów; 2 dojarki; 10 robotnic sezonowych.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 stelmacha żonatego; 11 parobków do robót w młynie; 1 stróża-kawalera; 1 ogrodniczka; 1 mleczarza lub mleczarka z płacą odpowiednio do kwalifikacyi. Adres: Zarząd dóbr Spasów p. Tartaków, powiat Sokal; 1 pisarz gospodarski ze szkołą roln. i praktyką, 70 kor. mies., mieszkanie i opał. Adres: Zarząd dóbr Chodoro, p. i stacya kolej. w miejscu; 2 polowych żonatych. Warunki należy podać przy zgłaszaniu się. Adres: Marya Bogucka, Czarnokońce p. loco pow. Husiatyn; 1 pisarz gospodarski do inwentarza i robót polnych. Warunki i adres jak poz. 16; 1 gumienny lub fornal, Polak. Płaca dla fornala 8—10 kor. mies., 10 krc. celnego zboża, 1 l. mleka, pole pod kartofle, kawałek ogrodu, opał, mieszkanie, zaraz! Zwrot kosztów podróży. Płaca dla gumiennego, który ma się znać na maszynach i stelmachowstwie, 20 kor. mies., mórg pola pod kartofle, krowa na utrzymaniu i korcowe. Wolno trzymać świnie, 10 korcy celnego zboża, 1 litr mleka i mieszkanie. Adres: Leopold Groo, Kuhajów, p. Tołszczów powiat Lwów.

Biuro pośrednictwa pracy w Cieszanowie poszukuje: 1 ogrodnika z płacą wedle kwalifikacyi.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 4 kaflarzy; 6 czeladników blacharskich; 1 pozłotnika; 1 tokarza-mosiężnika; 3 czeladników ślusarskich; 3 czeladników stolarskich; 2 kuferników; 2 czeladników tapicerskich; 2 czeladników szewskich; 1 subjekta cukierniczego; 2 praktykantów do handlu korzennego; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianiek; 1 ucznia do introligatora; 6 uczniów do ślusarza; 2 uczniów do kowala.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 służącą; 1 ucznia do piekarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 lokaja młodego, kawalera lub chłopaka kredensowego albo pokojówkę; 2 kucharki zaraz; 1 pokojówkę.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 2 służące do posług domowych; 1 mamkę do domu izraelickiego z płacą wedle umowy.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 1 służącą do posług domowych; 1 chłopaka do nauki rymarskiej; 2 terminatorów do malarza; 1 chłopaka do kominiarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Kosowie poszukuje: 280 robotników rolnych; do Rumunii, 18—28 k. mies. i wikt; 400 robotników leśnych do Bośni, 3—4 koron dziennie.

Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinen się zgłosić do tych Biur które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Glazan Stanisław, Węgry: nadesłane pieniądze wyrównały dopiero zaległość za dwa ubiegłe lata.

Przybyłowski Wal., Ameryka: pieniądze w kwocie 17 K. otrzymaliśmy, zaległość w zupełności wyrównana, prenumerata zaś starczy do końca b. r.

NADESŁANO.

Chemiczno-fizyczna akademia w Palermo. zamianowała aptekarza Mr. Emila Skalę w Żydłochowicach na Morawach, swym członkiem korespondencyjnym a za jego zasługi na polu wiedzy i filantropii nadała mu złoty medal. Aptekarz Skala jest wytwórcą sławnego środka na podagrę i reumatyzm „MENTHOCAPSOL“ i innych licznych preparatów dla pielęgnowania zdrowia i domu.

Podziękowanie!

W tej drodze składam w mojem i w imieniu moich osieroconych dzieci najszczersze podziękowanie Szanownemu Towarzystwu im. „Gizeli“.

Wdzięczna za prędkie załatwienie sprawy i punktualną oraz bez wszelkich trudności uskutecznioną wypłatę kapitału ubezpieczonego w kwocie kor. 2.000 po śmierci śp. męża mego Antoniego, polecam gorąco każdemu ubezpieczenie życiowe w Towarzystwie im. „Gizeli“.

Z wysokiem poważaniem

Katarzyna Węgrzyniak
wdowa po kond. kolejowym.
448 **PRZEMYŚL**, Strycharska nr. 94.

Lw. 45.691/910 450

OGŁOSZENIE.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w **Bereźnicy** p. Stryj, w **Horodence**, w **Jagielnicy**, w **Kobiernicach** p. Kenty, w **Miłocinie** p. Rzeszów, w **Suchodole** p. Krosno zaczyna się rok szkólny 1910/11 **z dniem 1-go lipca br.**

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata

Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu kraj. t. zn. otrzymują bezpłatnie pomieszczenie w internacie, wikt i odzież z wyjątkiem obuwia i bielizny i wnoszą tylko opłatę szkolną w kwocie 5 kor. za półrocze.

Podanie o przyjęcie do niższej szkoły rolniczej wnosić należy **najpóźniej do 15-go czerwca br.** do Dyrekcyi jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.

Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia, na dowód, że kandydat ukończył lat 15;
2) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza;
3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej;
4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

We LWOWIE, dnia 19-go kwietnia 1910.

Piotrowski.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze

odbędzie się

w niedzielę, dnia 8-go maja 1910 o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, na które P. T. Członków zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
4) Rozdział zysku z roku 1909. 449
5) Sprawozdanie lustracyi związkowej.
6) Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
7) Wnioski członków.

ZATOR, dnia 22-go kwietnia 1910.

Rada nadzorcza.

Pewny dach nad głową

ma ten, kto kryje dom paloną 445

Dachówką Ciesielskiego

w **Krakowie,** ul. Garncarska 14.

Telefon **1079.**

Jak i gdzie szukać zarobku?

Książeczka zawierająca wskazówki ważne dla robotników wyjeżdżających za granicę za zarobkiem.

Do nabycia za nadesłaniem 40 hal. gotówką lub markami w Administracyi „PRAWDY", Kraków, ul. Stolarska 6.

Bank parcelacyjny

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.

ma obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach **do rozparcelowania.** Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10—20 latach.

Budynki we dworze murowane i drewniane.

Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Gleba jest rędzina 1-szej klasy **na równinach tuż przy gościńcu do Krakowa.**

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16



397

Tanie czeskie pierze

5 kilo; nowe darte 9.60, lepsze 12 k.; białe miękkości edredońsk. darte 18—24 k. śnieżno-białe miękkości edredońskiego darte 30—36 koron. Rozsyłka płatna za pobraniem. Zamiana lub zwrot dozwolony za opłatą porta. 396—3—16

Benedykt Sachsel, Lobes 311 poczta Pilsen w Czechach.

W Bobrownikach małych jest 10, w Przybysławicach 27 morgów gruntu, nadającego się na place budowlane, orne pola lub łąki **pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość na poczcie w Radłowie.**

Pieniędzy zaoszczędzi,

kto przy zapotrzebowaniu różnych przedmiotów do użytku i na podarunki okolicznościowe każdego rodzaju zażąda mego cennika głównego z 3000 ilustracyami, który

każdemu

darmo i opłatnie przesłanym zostanie. 301

C. k. dostawca dworu

Hanns Konrad

Brüx Nr. 2035 (Czechy)

Masło stołowe

naturalne, codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10.80. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy z własnej pasieki, 5 kg. puszka K. 6.20. Miód stołowy do picia gąsiorek 4 litr. K. 5.30. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba Podhajce 36.** 440

Więcej jak 3000

ilustracyi 302

przedmiotów do użytku

i artykułów stosownych na podarki każdego rodzaju zawiera mój najnowszy cennik główny który **darmo** i opłatnie każdemu wysyłam.

C. k. dostawca dworu

Hanns Konrad,

Brüx Nr. 2036 (Czechy).

Przy zakupnie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Bazar Krajowy w Krakowie, Rynek 20.

poleca

Płótna lniane na bieliznę, gotową bieliznę stoł., chusteczki do nosa, ręczniki i ścierki z **pierwszorzędnej tkalni krajowej w Wilamowicach.**

Kilimy oryginalne i dywany wilamowickie, chodniki jutowe, koce i kołdry watowane.

Sławueckie burki i veloury w różnych kolorach.

F. & E. Zajączek i Lankosz

Kraków, Rynek, Linia A. B. 47.

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna sieraczki** najmodniejsze **kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne** angielskie na ubrania męzkie i kostyumy damskie.

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, **derki** powozowe, automobilowe i na konie.

Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie. Najczyst. wełna do watowania, filce dywanowe, flanele wstąpione itp. **Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie.**

„Tęcza”

TĘCZA

parowa fabryka chemicznego prania i artystycznego farbowania.

Biura przyjęcia:

ulica Grodzka l. 51.
= Telefon 872. =
ul. Karmelicka l. 1.

ul. Floryańska l. 29.
= Telefon 873. =
ulica Długa l. 1.

TĘCZA Kraków

ulica św. Sebastyana l. 11.
Telefon 871.

Tamże przyjmuje się bieliznę dla pralni pedanckiej
401 „PEDANTERYI“.

Szwalnia Sióstr Felicyanek

przy ul. Żółkiewskiej 186 we Lwowie.

Szwalnia Sióstr Felicyanek posiada obecnie w większym zapasie

piękne roboty kościelne:

ręczne hafty, złotem i kolorami, gotowe i na zamówienia; jak ornaty, stuły, sukienki, bursy, alby z nicianemi szlakami, komże i bieliznę kielichową. Chorągwie, sztandary, antypedia i t. p. rzeczy. — Ceny bardzo umiarkowane. 288

ZADARMO

i opłacony wysyła swój bogato ilustrowany cennik zegarków, i wyrobów złotniczych które jak najtaniej poleca:

EMIL GOLDWASSER, Kraków,

428 ulica Grodzka nr. 58/P.

---

273 **Senzacyjny wynalazek 1909!** 17—29

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odtłuszczoną naftą w użyciu 10 razy tańszą jak zwykłe świece milowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe napełnienie, które kosztuje 5—6 halerzy, świeci pięknie bez woni 18—20 godzin. — Światło reguluje się według upodobania na większe i mniejsze, dla tego też do użycia zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala się sam — bez zapałki — za pomocą zwykłego przyciśnienia kółka z krzesiwem, 10 lat gwarancyi za zepsucie i dobroć w użyciu.



Ważne dla każdej familii, zwłaszcza dla hoteli, gospód, handlów, fabryk i kościołów itd. Cena kor. **6.**— 3 szt. kor. **16.**— 6 szt. kor. **30.**— 12 szt. kor. **57.**— z umbrą do lampki nocnej kor. **1.**— za zaliczką. Zastępcy, odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Aptekarza A. THIERRY's **BALSAM**

A. THIERRY's BALSAM



— Prawnie chronione. —

Jedynie prawdziwy z znakiem ochronnym wyobr. Zakonnicę.

Działa niezawodnie we wszystkich zasłabnięciach organów respiracyjnych, kaszlu, wymiotach, chrypkach, katarach krtani, cierpieniach płuc, kurczach żołądkowych, zapaleniach wszystkich wewnętrznych organów, braku apetytu, niestrawności zatwardzeniach etc. — Zewnętrznie we wszystkich słabościach ust, bólu zębów, ranach z powodu ognia, strzykania członków, wyrzutach, spec. influencyi etc. 12 małych lub 6 podwójnych butelek, albo też 1 duża specyalna butelka familijna **Koron 5.**

Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa

maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedościgniony środek leczniczy we wszystkich zastarzałych także ranach rakowatych, wrzodach, zranieniach, zapaleniach, złych nogach, abscesach, usuwa obce ciała, ropieniach, przyczynia się po największej części do zapobieżenia bolesnych operacyi. 2 słoiki **koron 3.60.**

Zamówienia adresować: 16—26

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry

286 **w Pregrada obok Rohitsch.**

A. THIERRY's BALSAM

Do Ameryki

Kanady, Argentyny i **Brazylii** wysyła najtańszą i najkrótszą drogą koncesyonowane

Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej w Trzebini.

260 **Poczta i telegraf w miejscu. — Telefon Nr. 10.**



Kto się chce przyjemnie i pożytecznie zabawić, niechaj kupi sobie prawdziwy francuski

Pathéfon

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi wyraźnie i głośno jak żywy człowiek. Aparaty od Koron 45. Płyty dwustronne po Kor. 2.50 i 4.50. Pieśni ludowe, narodowe. Obfite źródło dochodów dla **Czytelń, Kołek i Gospód.**

Żądajcie cenników darmo i opłatnie.

S. Grudziński i T. Berger

Kraków, Szewska 10.

— Naprawy we własnej pracowni. Ceny niskie. —

338

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w **Krakowie** (narazie ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

Ameryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat.

Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udająymi się za morze, pouczające ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźtwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźtwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny“; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucyą bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracą na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego
w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Do zawierania **ubezpieczeń** na wypadek śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci nadaje się najbardziej

„ALLIANZ“

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.

Nader niskie premie! Taryfy z udziałem w zysku!
!! Ubezpieczenie ludowe premiami tygodniowemi !!

Ubezpieczony do końca r. 1908 kapitał Kor. 110 335 801.12, — Wypłacony do końca lipca 1909 kapitał za wypadki śmierci

9 443 258 koron.

Prospekty wysyła i wszelkich informacyi udziela

„Allianz“ filia w Krakowie,
422 ulica Floryańska 10.

Zdolni i energiczni agenci zawsze znajdą umieszczenie za wysokiem wynagrodzeniem.

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka 66
poleca 352

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, rozsadę warzyw i kwiatów; róże pienne i krzaczaste; drzewka owocowe i krzewy ozdobne. Wszystko w najlepszej jakości i po najprzystępniejszych cenach.

Załkad utrzymuje z własnej pracy 80 sierót.

F. Pamm

Kraków, Zielona 2
12 poleca 16—52

Męski ankr. remontoir. z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, **kor. 3.90.**



Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90 w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60.



Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich owarów muzycznych.

W redakcyi „Prawdy“

Kraków, ulica Stolarska 6
jest do nabycia bardzo zajmująca powieść pod tytułem:

Święty Kaźmierz królewicz.

Obejmuje ona 182 stron i cztery piękne obrazki, przedstawiające św. królewicza. Na okładce mieści się również piękny obrazek.
Cena **27 centów** z przesyłką.

Maszyny
do
wyrobu dachówek,
Maszyny
do
wyrobu cegieł cement.

Farbe
395 **Oliwę**
Cement

za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza

H. Artl, Kraków,
ul. Retoryka 1.
Cenniki wysyła się darmo.

Łatwy zarobek

dla każdego 433

4 do 10 koron

dziennie sprzedażą artykułu niezbędnego dla każdego. Proszę przesłać swój adres i 75 halerzy w markach, a przyślemy wzór i prospekty.

Firma J. P. 240 Wiedeń
VII Mariahilferstrasse 76.
— Tylko pisemnie. —



Józef Gorecki,

premiowana Fabryka Siatek, Mebli, Konstrukcyi żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych

w Krakowie, ulica św. Wawrzyńca l. 26

poleca po najtańszych cenach: Wszelkie siatki, służące do ogrodzeń, ochron raf. betonów, materyałów sprężynowych itp. — Meble żelazne i mosiężne do **urządzeń szpitali, klinik, internatów i ogrodów.** — Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych w różnych systemach, pawilonów, werand, markiz, okien, bram i portfeli. Wyroby artystyczne z żelaza, miedzi i bronzu: jak kraty, balustrady, ogrodzieńce, krzyże, świeczniki, latarnie kandelabry itp — **Drut kolczasty i wzdętochrony do ratowania bydła.** 409

Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków. — Telefon 277.

Najzdrowszym napojem

są znane w całym świecie, wolne od alkoholu

Marsznerowe szumiące lemoniadowe bonbony

(smaku malinowego, cytrynowego, jagodowego, czereszniowego i t. z „mařinkové") ku sporządzaniu znakomitego orzeźwiającego, bezalkoholowego napoju.

Jedynie prawdziwe z tym **ochronnym** znaczkiem



Jedynie prawdziwe z tym **ochronnym** znaczkiem

Wszędzie do nabycia, gdzie są afisze z ochronnym znaczkiem, **którym zaopatrzony jest także każdy poszczególny bonbon.** — Roczny wyrób 60 mil. sztuk. — **Lu-sin** perfumuje oddech. **Klairon,** najznakomitsza łakótka nowoczesna. **Bonbées à LA REINE Peppermint-Lozenges.** — Wszelkie rodzaje **mlecznych czekolad,** do gotowania i łakótkowych, pierwszorzędnej jakości najtaniej poleca:

Pierwsza czeska akcyjna spółka ku fabrykacyi oryentalnych cukrów i czekolady na Král. Vinohradech ad

420 **Praga,** dawniej 3—10

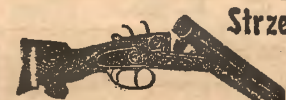
A. MARŠNER.

Składy: W **Pradze:** Ferdinandova třida (Platýz), Václavské náměsti (proti Primasům). — **Wiedeń:** VI. Theobaldgasse 4.

Firma istnieje od roku 1882.

Płótna czeskie każdej szerokości, **dymki, drelichy, ręczniki, sziffony, szertyngi, płótna kolorowe, zefiry na koszule, perkale, kretony, barchany oraz towary wełniane, bieliznę stołowa, damską i męską, chusteczki do nosa, zkarpetki** i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. **Ceny bardzo niskie i stałe.** 245

Franciszek Parisek, **Kraków,** Sławkowska 13.



Strzelby!

Jednolufówki	od K.	26.—
Dubeltówki	„	35.—
Floberty	„	8.50
Rewolwery	„	5.—
Pistolety	„	2.—

Naprawki tanio. Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

278 **Franciszek Dusek** fabryka broni, **Opočno** a. d. Staatsbahn, Czechy Nr. 143

Największy dom exportowy

S. Pelz 337

Kraków, św. Gertrudy nr. 28

założony w 1873 roku

poleca

męskie ankr. remontoir



z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskiem, z obrazami świętymi dobrze idący na minutę wyregulowany, **K. 3.90, Harmonika** z 8 klawiszami pięknie wykonana **Kor. 2.90** w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisze z perłowej masy **K. 9.60.** Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.



424

Ja Anna Csillag

z moimi 185 centymetrów długiemi **olbrzymiemi włosami Loreley,** dostałam je po 14 miesięcznem użyciu **przezemnie wynalezionej pomady.** Uznano ją za jedyny środek przeciw **wypadaniu** włosów, **wzmożeniu wzrostu** tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje **u Panów pełny silny zarost brody** i użycza już po krótkiem użyciu tak **włosom na głowie** jakoteż **na brodzie** naturalnego **połysku i obfitości** i chroni przed **przedwczesną siwizną** aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materyi odżywczej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Pocztowe przesyłki codziennie po nadesłaniu należytości, albo **za zaliczką** na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadsyłać zamówienia.

Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.



457 **Domy nowo na sprzedaż**

z drzewa jodłowego szerokości 5×5 metrow, 5×6 mtr., 5×7 m. buduje za cenę przystępną i dostarcza deszczek do budowy. **JĘDRZEJ MOC w Przyborowie** poczta i stacya kolejowa **Jeleśnia.** Ktoby sobie życzył kupić niech się na miejsce zgłosi.

Naczelny redaktor: X. M. Kądzioła. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler. Czcionkami drukarni „Katolika", spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.